

NOWY JORK. Szef delegacji polskiej do ONZ Oskar Lange objął w dniu 1 lipca przewodnictwo Rady Bezpieczeństwa na okres miesięczny, przejmując je od delegata francuskiego Parodi'ego.

Zbliża się lawina

Wielokrotnie mieliśmy sposobność podkreślić, że zbliża się nowy kryzys ekonomiczny i finansowy, który — no — szac charakter ogólnie światowy — odbiło się w pierwszym rzędzie najfatalniej na Stanach Zjednoczonych. Wszyscy znawcy amerykańscy zaczęli ten kryzys przewidywać i przed nim ostrzegać. Jednak przy liberalnej, nie planowanej gospodarce amerykańskiej ostrzeżenia takie nie mają oczywiście praktycznego znaczenia.

Na czym polega istota zbliżającego się kryzysu amerykańskiego? Na fakcie, że Stany Zjednoczone są najpotężniejszym w świecie mocarstwem przemysłowym, które mogło sobie w toku wojny pozwolić na eksport, zakroju na szeroką skalę mimo konieczności zaspokalenia potrzeb wojennych własnych i sojuszników. Fakt ten dotychczas był niezwykle korzystnym dla gospodarki amerykańskiej, pozwalał bowiem utrzymać produkcję na wysokim poziomie, likwidował bezrobocie i oznaczał kolosalne zyski. Ale na dłuższą metę ten fakt właśnie okazał się w skutkach dla gospodarki amerykańskiej fatalnym. Eksport amerykański sprowadzał bowiem do Stanów Zjednoczonych wszystkie rezerwy światowe złota i dolarów, doprowadzając do zubożenia wszystkie bezwzględnie kraje, które zmuszone były korzystać z importu amerykańskiego.

Fakt ten zrozumiał w Ameryce dwóch ludzi, przede wszystkim: b. prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover i urzędujący sekretarz stanu gen. George Marshall. Każdy na swój sposób. Hoover wyzywa do silniejszego ograniczenia eksportu amerykańskiego, co spowodować musi w konsekwencji zahamowanie przyprywu dolarów i złota do Ameryki, gen. Marshall próbuje udzielenie państwom potrzebującym pomocy finansowej amerykańskiej na opłacenie dalszych dostaw do krajów potrzebujących. Ta druga metoda nie widzi się różni od metod dotychczasowych polegających na tym, że Stany Zjednoczone udzielały poszczególnym państwom pożyczek, które jednak nie wychodziły poza obręb Stanów, przeznaczane są bowiem głównie na zakup towarów amerykańskich w Ameryce, lub w Europie, często z demobilu amerykańskiego.

Tzw. plan Marshalla, znany na razie jedynie ogólnikowo, oparty jest na tej właśnie koncepcji sekretarza stanu, ale w skali ogólniejszej. Czy plan ten jednak zdoła powstrzymać zbliżający się kryzys? Jeśli obliczenia amerykańskie są małą wskazówką, że eksport amerykański przekraczał dwukrotnie import i że saldo dodatnie na rzecz Stanów Zjednoczonych wyniosło około 750 milionów dolarów za jeden tylko miesiąc, to w stosunku rocznym deficyt płatniczy świata, głównie oczywiście zniszczonej Europy, sięga zawrotnych sumy blisko 10 miliardów dolarów. Jeśli plan Marshalla opiera się na tych obliczeniach, to dla nadania mu skuteczności należało by go oprzeć raczej na polaczości koncepcji Hoovera i Marshalla. To znaczy jednocześnie ograniczyć eksport amerykański do artykułów najbardziej krajom importującym potrzebnych, przez wzmocnienie importu doprowadzić do równowagi między eksportem, a importem amerykańskim, a ponadto udzielić państwom potrzebującym pomocy finansowej.

Nie będzie to zadanie łatwe przy systemie gospodarki amerykańskiej, nie podporządkowanej żadnym regułom i żadnemu długofalowemu programowi. Dlatego zapewne Marshall zaproponował ściśle ustalenie przez państwa europejskie potrzeb i możliwości produkcji, aby państwa te mogły skrupulatnie w ramach ustalonych programów otrzymywać tylko to z produkcji amerykańskiej, czego najmniejszą bedą potrzebować do odbudowy swej własnej gospodarki. Ewentualna pomoc finansowa amerykańska nie może być przeznaczona znowu na zakup produktów amerykańskich, gdyż w takim wypadku nie należało by oczekiwać usunienia zubożenia Europy, a Stanom Zjednoczonym dalszy napływ dolarów i złota groził będzie uduszeniem w przepięcie.

Należy oczekiwać, że konferencja paryska doprowadzi do rozwiązania tego trudnego zagadnienia przywrócenia równowagi ekonomicznej świata, w przeciwnym razie grozi wszystkim, nie wyłączając bogatej Ameryki katastrofa, jakiej dotąd świat nie widział. Bezstronni obserwatorzy stwierdzają, że kryzys gospodarczy zbliża się jak lawina i jeśli zainteresowane mocarstwa nie znajdą wyjścia z obecnej sytuacji, już za kilka miesięcy kryzys stanie się faktem dokonanym.

Leon Huczyński.

To coś lepszego od planu Marshalla

Zamiast pomocy zniszczonym narodom odbudowę poległ Niemiec planują USA i Wielka Brytania

Reparacje dla innych pod dyktando anglosasów

NOWY JORK. Organ giełdy nowojorskiej podaje w korespondencji z Waszyngtonu szczegóły planu opracowanego przez anglosaskie dowódcy wojsk okupacyjnych w Niemczech, mającego na celu ożywienie i podniesienie przemysłu zachodnich Niemiec. Plan jest skonstruowany bez porozumienia ze Związkiem Radzieckim i Francją. Przeglądając on zasadnicze postulaty przytoczone w marcu 1946 r. przez wszystkie i mocarstwa planu produkcji przemysłu niemieckiego.

Podczas, gdy w roku ub. określono, że wspólnym porozumieniem maksymalna produkcja stali w Niemczech na około 7,5 miliona ton rocznie i ograniczono silnie przemysł chemiczny, metalurgiczny i produkcyjny syntetyczny, to obecny plan anglosaski przewiduje podniesienie na okupowanych przez anglosasów terenach oddzielnej produkcji przemysłów niemieckich do 3/4 produkcji z roku 1938, przy czym:

1. produkcja stali wynosiłaby około 12 milionów ton rocznie;

2. produkcja przemysłu chemicznego wzrosła by znacznie.

W szczególności zwiększyła by się produkcja barwników i włókien syntetycznych oraz nastąpiła by zwykła produkcja chemicznej, przeznaczona na potrzeby rynku wewnętrznego z 40 do 70 proc.

3. Nastąpiłoby znaczne ograniczenie listy przemysłów zakazanych przez wydanie zezwolen na produkcję benzyny syntetycznej, kauczuku i nawozów sztucznych.

4. Nastąpiłoby zwiększenie produkcji miedzi, cynku i niklu, potrzebnych do fabrykacji szeregu stopów.

Dienniki podaje w dalszym ciągu, że rzeczywisty nowy plan domagał się zniesienia

ograniczeń produkcji surowców oraz dalszych wielkich transportów żywnościowych z USA, jakkolwiek przynajmniej, iż aparat dystrybucyjny źle funkcjonuje i duża część dostaw odpływa na czarny rynek.

Dla odparcia ewentualnych zarzutów w sprawie reparacji, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone przygotowały jednocześnie plan reparacji dla 18 zwycięskich państw.

Reparacje te, przydzielane za pośrednictwem Allied Reparations Agency miałyby składać się z niemieckich fabryk przemysłu ściśle wojennego tak, że nie byłoby kolizji z wykonaniem nowego programu rozbudowy przemysłu niemieckiego.

Anglo-amerykański plan rozbudowy przemysłu Niemiec ma zostać opublikowany w ciągu najbliższych 2 tygodni.

Amerykańskie dzienniki stwierdzają, iż plan ten został zharmonizowany z planem Marshalla.

60 zabitych w wybuchu amunicji na włoskim statku

RZYM. Jak informuje dziennik „Messagero” strasliwy wybuch nastąpił na okręcie „Panigaglia”, 643 ton, który wioził 440 ton amunicji z wyspy Pantellaria. Wyspa ta ma być demilitaryzowana, zgodnie z traktatem pokojowym włoskim.

Wybuch nastąpił w chwili, gdy statek znajdował się w szarym zatoce, w odległości około 5 km od St. Stefano, na wyspie St. Stefano, jednej z wysp Pantellijskich, naprzeciw Neapolu. Miesto nie doznało szkód z powodu wybuchu.

Dotychczasowe spisy stral obejmują 60 nazwisk, ale ekipy ratownicze przez całą noc z wtorku na środę poszukiwały

przysiężników acetylenujących jeszcze 5 osób nieodnalezionych.

Jedyny człowiek z załogi, pozostały przy życiu, jest ciężko ranny i walczy ze śmiercią.

Powód wybuchu jest jeszcze nieznany.

Parlamentarzyści czeszy w Wałbrzychu

(Dokończenie ze str. 1-iej)

zu do produkcji. Świeże śniegi i świeże położone szyny kolejki świadczą o trudnym okresie przygotowawczym.

„MUSIĆE DAT POZÓR, ABY SE NE ZNICIL STROJ”.

W hucie „Karol” przedstawiciele narodu, którego obrabiali i inne wyroby techniczne są znane całemu światu ze swej wysokiej jakości, przysługują za pracy potężnych bloków, pilnych żelazo jak papier, maszyn o ogromnych rozmiarach.

Przy kilkunastu pracujących jeszcze Niemcy — specjalści, podczas gdy wszystkie inne czynności wykonują Polacy, których jest w hucie ponad 1.100. Inż. Janekowa słuchając o Niemcach, patrzy porozumiewawczo i mówi: „Musicie dat pozor, aby se Wan ne znicil stroj”. „Soundzka” Janekowa wie, dobrze do czego są zdolni napozór potulni i posłuszni Niemcy.

Góście nie opuścili także znajdującego się w pobliżu zakładów 3-letniego gimnazjum. Z zainteresowaniem oglądali wykonane przez uczniów eksponaty. Ale goście są już trochę zmęczeni. Gospodarze zapraszają więc na obiad do Domu Zdrojowego w pobliskim Sołbicie.

W DOMU MARMURU, LUSTER I... WANIEC LECZNICZYCH

Oglądane z okien samochodu wille Sobocię na tonię w zieleni sadów, szybko zmieniają nastroj z poważnego na pogodny, temat roz-

Banda zbiegłych więźniów opanowała miasto i wsadziła gubernatora za druty kolczaste

NOWY JORK. Radiostacja nowojorska nadała wiadomość otrzymaną z Manili, że banda więźniów zbiegła z więzienia wojskowego i opanowała miasto Calapan, stolicę wyspy Mindoro (około 150 km na południe od wyspy Manila).

Komunikat informuje, że policja miejscowa zarówno cywilna jak wojskowa została rozbrojona i umieszczona za drutami. Grupa zbiegłych więźniów liczy około 40 ludzi. Uwierzyli oni gubernatora wyspy i kilku wyższych urzędników jako zakładników, są podobno doskonale uzbrojeni.

Zawieszenie broni dla... naprawy wału rzeki Żółtej

LONDYN. Jak donosi agencja Reutersa, chiński szef sztabu gen. Chen-Cheng zawiadomił biuro UNRRA w Chinach, iż rząd gotów jest wydać rozkaz zaprzestania działań wojennych na terenach wzdłuż Żółtej Rzeki, jeśli komuniści ze swej strony również się na to zgodzą. Oświadczenie to złożone zostało w związku z tym, że dyrektor biura UNRRA Harlan Cleveland zażądał zawarcia rozejmu między armią rządową a komunistyczną dla umożliwienia naprawy wału na brzegach rzeki celem zabezpieczenia ludności przed wylewami w związku z deszczami lipcowymi. Jak komunikują, w 3 punktach nad Żółtą Rzeką działania wojenne zostały już chwilowo zawieszone.

WASZYNGTON. Amerykański sekretarz stanu Georges Marshall oświadczył w środę na konferencji prasowej, że ostatnia sprzedaż amunicji amerykańskiej centralnemu rządowi chińskiemu nie oznacza, iż rząd amerykański popiera rząd w wojnie domowej przeciwko komunistom.

Hiszpańscy demokraci bo'kotu'ą referendum w sprawie monarchii

LONDYN. Jak donosi agencja Reutersa z Madrytu, Zjednoczenie Sił Demokratycznych Hiszpanii, w skład którego wchodzi socjalizm, komunizm i republikaństwo, wezwą swych sympatyków do bojkotowania referendum, które ma się odbyć w Hiszpanii najbliższej niedzieli w sprawie restytucji monarchii z gen. Franco jako regentem. Wezwanie Zjednoczenia Sił Demokratycznych Hiszpanii popary również zwiazki zawodowe.

Cieszą się faszysty włoscy „De Gasperi zaczyna jasno stawiać sprawę!”

RZYM. Na zebraniu partii chrześcijańsko-demokratycznej w Rzymie w dniu 28 czerwca premier de Gasperi wygłosił ostre przemówienie, skierowane przeciwko stronnictwom lewicowym. M. in. de Gasperi powiedział: „Mamy do czynienia z wrogiem, który nie przebacza, musimy więc zebrać wszystkie nasze siły i przygotować się do stoczenia długotrwałej walki”.

Prasa prawicowa poświęca temu przemówieniu dużo miejsca, podczas gdy prasa katolicka podaje tylko krótkie jego streszczenie. „Dziennik neofaszyzmu” „Ora d'Italia” pisze: „De Gasperi zaczyna jasno stawiać kwestię”.

RZYM. Przedstawiciele partii komunistycznej, socjalistycznej, republikańskiej, partii czynu i partii pracy złożyli ostatnio na ręce szefa polacji rzymskiej protest przeciwko nieuzasadnionemu aresztowaniu wielu obywateli, którym

zarzuca się prowadzenie propagandy antyrządowej. W kołach rzymskich zwracają uwagę na fakt, że w delegacji nie wzięli udziału przedstawiciele socjalistów grupy Saragata.

RZYM. Dziennik „Umanita” podaje wiadomość, jakoby de Gasperi proponował stworzenie specjalnej policji antystrajkowej na wzór istniejącej już w Stanach Zjednoczonych.

Najwięcej dzienników wydaje Warszawa, Poznań i Łódź

WARSZAWA (SAP). W całej Polsce wychodzi obecnie 35 dzienników. Część z tych pism wydaje mutacje prowincjonalne. Najwięcej dzienników wychodzi w Warszawie (10), następnie w Poznaniu (5), Łodzi (4), Katowicach i Wrocławiu po 3, w Krakowie i Bydgoszczy po 2.

Berlin ziada psy i koty kapituluje przed szczurami

„La Cité Nouvelle”

Jednym z ciekawszych rysów charakteru niemieckiego jest czułość wobec zwierząt w stosunku do zwierząt, której nie towarzyszy konieczność — z pewnością — podobne inkubowanie blizn. Podczas wojny Berlińczycy chłodnie dzielili się swoim chlebem ze zwierzami w Ogrodzie Zoologicznym i z wieźniakami w Grunewaldzie, albo bardzo nie wiele współczucia mieli dla skazanych w Oranienburgu albo dla okrucieństw popełnianych na Żydach...

Milios Niemców dla zwierząt nie zmniejszyla się i dzisiaj, ale nie mogą jej już teraz okazywać w tym samym stopniu co niegdyś. Przy skąpych przydatkach każdy żołądek nadełatowy nawet tak bardzo mały, nie jest potężny. W związku ze wzrastającą potrzebą zdobywania jedzenia — w Berlinie odbywają się prawdziwe rzezie. W dziedzinie tej Berlin może służyć za przykład. Przeszło czwarta część spisanych zwierząt domowych Rzeszy znalazła się w budzie albo w klatce Berlińczyków.

W przededniu wojny mimo wzrastających ograniczeń Berlińczycy zeznali, że posiadają 125.000 psów. Obecnie jest ich tylko 40.000. Znaczna część została sprzedana okupantom, reszta poszła drogą, z której nie ma powrotu: do garnka, list-

nieje chydny czarny rynek na te biedne czworonogie, pewne przedsiębiorstwa fabrykują książeczki sfałszowane rodowody dla kundli, które niebawem udamą się w podróz do Stanów Zjednoczonych, a te, które nie łatwo da się ukryć, bywały wziętymi, czy przynajmniej złodziejami, jeżeli nie złapię ich przedtem oprawca, u którego mają zapewniony spoczynek wieczny...

Zwierzątkiem pospolitym, którego

Niemcy nie bez słuszności wcale nie lubią, jest szczur. Szczury wylazły ze wszystkich ruin we wszystkich sektorach Berlina. Mnóstwo ich w sposób zaskarżający mimo kampanii odszczurujących. Żywią na ten cel przeszło pół tony maki i kilka kilogramów najlepszych trzcin fabrykowanych przez I. G. Farben-Industrię, które dobrze się na tym znają dla wyprodukowania skutecznych trutek. Nie to nie pomaga. Wobec tego skapitulowano na dobre, doradzając Berlińczykom, aby swoje kartofle i inne wiktuliny przechowywali w zabezpieczonym miejscu np. w pokoju sypialnym jak gosi okólnik, ponieważ w ten sposób istnieje szansa, że skrobienie szczurów obudzi właścicieli...

Niedoszła zona Hitlera zawzięta fanatyczka NSDAP

skazana zaledwie na 15 miesięcy pracy

BAYREUTH. Winifred Wagner, 50-letnia synowa wielkiego kompozytora niemieckiego Richarda Wagnera, została skazana przez sąd denazyfikacyjny drugiej instancji na 15 miesięcy pracy „dla dobra publicznego”, konfiskację 2/3 swych dóbr i zapłacenie kosztów procesu.

Poza tym traci ona na mocy wyroku prawa polityczne, prawo należenia do jakiegokolwiek partii politycznej i prawo do pensji.

Pani Wagner należała do partii hitlerowskiej od roku 1926. Maż jej, Siegfried Wagner, umarł w 1930 r. W 1933 r. chciał ją poślubić Adolf Hitler, ale zdecydowała się poświęcić wyłącznie „ojczyźnie i partii”.

Prokuratura wniosła natychmiast apelację, żądając surowszej kary dla skazanej.

Powrotna fala

Spisek reakcyjny, wykryty we Francji podkresla niejako grubą linij sytuację, w której żyje Republika od pewnego czasu. Według depesz otrzymanych z Paryża, spiskowcy zamierzali sprokować zamach, polegający na zamordowaniu gen. de Gaulle'a, a wanc przeznaczyć na komunistów. Według ich obliczeń miało to spowodować „spontaniczne oburzenie” wśród społeczeństwa, oburzenie, które miało zmieść napierw z powierzchni ziemi komunistów, a później w ogóle organizacje lewicowe i utworzyć drogę do władzy tamowcom.

Metoda ta jest dziwnie znajoma: Unosi się nad nią zapach, żywo przypominający wojnę imperialną z piosenki smacha berlińskiego Reichstagu. Ale, oczywiście, zamach jest uweruowany na metodach nazistowskich z okresu dobowania Hitlera do władzy.

Alle spisek faszystowski francuskiej nie jest odoobnionym wydarzeniem. Właśnie niedawno wykryty został spisek Nazygo, zmierzający do obalenia Republiki Węgierskiej.

Włoscy faszysty winają orientację i jawnie zwrota argentyńskiego dyktatora, a jednocześnie podają zarzuty naciska na lokale partii komunistycznej. W tym samym czasie ich zagrożeńcy koleży rzucali bomby na zebrania członków partii socjalistycznej. W Anglii nawiązuje się publicznie do zwrócenia „kultu”, faszysty Mosleya. Ze Szwecji płyną do Europy i Ameryki toni propagandy antysemickiej i antydemokratycznej. Franco, drwiąc sobie w żywe oczy z płatniczymi ugodami ONZ, bandiera bez przeszkód z Wielkiej Brytanii i Stanom Zjednoczonymi. W USA ogłasza nie ustawy antyrosyjskie i przez kraj idzie fala represji wobec działaczy lewicowych.

Trzeba sobie powiedzieć wyraźnie. Przez powojenny świat zachodzi idzie powrotna fala faszystu. Nie aleja wątpliwości, że ktoś za nią stoi, ktoś nią kieruje. Nie naprosto przecież ginać w Niemczech hitlerizm gorzkożem gromadzi na granicy rezerwy ludzi i środków. Dział te ukryte, złośliwie się podziemne dają znać o sobie w różnych krajach.

Spoleczeństwa demokratyczne muszą obaczyć najwęższą czynność. Trzeba przełamać zły, obłudniący czar wczepłoty i wzdławiającej mocy dolara i otrzaskać się z niebezpiecznymi hipnotyzującymi od obecnej pomocy. Narod francuski, podobnie jak każdy inny naród, powinien zdobyć się na najwęższy wysiłek i podjąć dzieło powojennej odbudowy własnymi środkami przez zjednoczenie wszystkich sił demokratycznych w obronie wolności i postępu. Trzeba dać odpór powracającej fali faszystu. (J. W.)

Całkowite zrealizowanie uchwał to naczelne zadanie członków PPS Tow. Szwalbe o znaczeniu obrad Rady Naczelnej PPS

W związku z odbytym posiedzeniem Rady Naczelnej PPS sprawozdawca SAP przeprowadził rozmowę z przewodniczącym Rady Naczelnej PPS tow. marszałkiem Stanisławem Szwalbą.

Jaka rolę odegrało zdaniem Towarzystwa Przewodniczącego ostatnie posiedzenie Rady Naczelnej w życiu Partii?

Posiedzenie Rady Naczelnej jest zawsze ważnym faktem w życiu Partii. Rada Naczelna PPS jest rzeczywistą wysoką polityczną instancją Partii. Tym bardziej teraz — z uwagi na sytuację międzynarodową.

Głos Rady Naczelnej zastępującej w okresach międzykongresowych ogólnokrajowy zjazd partynny, powinien się odbić szerokim echem nie tylko w szeregach członków PPS.

Polskie jagody jadą do Anglii

WARSZAWA. Spółdzielnia dla eksploatacji leśnych użytków ubocznych „Las” nawiązała kontakt z importerami jagód czarnych w Anglii i zawarła umowę na próbna partię jagód.

W tych dniach wysłano z okolic Częstochwy cztery wagony jagód do Gdyni, gdzie nastąpi załadunek owoców na okręt.

Wielkim ryzykiem dla eksportu jest jakiegokolwiek opóźnienie w transporcie, mogące spowodować zupełne zepsucie ładunku. Jagody są ładowane bezpośrednio przy zbiorze na wagony, a następnie ekspedowane pociągami pospiesznymi do portu, gdzie już czekają okręty na szybko spójny się towar. Przed wojną znaczne ilości świątecznych jagód były eksportowane przez Polskę do Anglii.

Świadkowie w procesie katowickim ujawniają sensacyjne szczegóły działalności gestapo

Przemysłowcy czechosłowaccy przybywają do Polski

KATOWICE. W dniu 3 lipca na punkt graniczny Bogumim - Chapiu przybędzie 6-osobowa czechosłowacka delegacja węgla.

W czasie kilkudniowego pobytu w Zagłębiu przemysłowym, delegacja czechosłowacka omówi z przedstawicielami polskiego przemysłu węgla sprawy dostaw maszyn i urządzeń technicznych z Czechosłowacji oraz zagadnienia eksportu węgla.

Ponadto goście zapoznają się ze stanem i tempem polskiej produkcji, zwiedzając szereg kopalń.

Miasto na górze lodowej Inowrocław chciał się zapaść pod ziemię

Najobficiej obok Wieliczki zaopatrzona w sól ziemia jest niewątpliwie w Polsce Ziemia Kujawska. Pierwsze otwory wiertnicze na terenie Inowrocławia dokonane były w roku 1872 przez Niemców, pragnących zachęcić naród swój do ekspansji na Wschód.

Sól kujawska miała więc odegrać rolę bodźca, w szeroko zakrojonej akcji kolonizacji zachodnich polaci naszego kraju, za pomocą obcego elementu płynącego z głębi ówczesnego cesarstwa niemieckiego.

ROK 1909

Na skutek wadliwej i bezplanowej budowy szybów oraz korytarzy kopalnianych, miasto Inowrocław, a właściwie jego znaczna część stała w pewnym momencie wobec groźby zapadnięcia się w dół. Cienka warstwa ziemi nie była zdolna wytrzymać nacisku na zewnątrz i stopniowo zaczęła się ssunąć, stwarzając wyraźnie niebezpieczeństwo dla zamieszkujących na niedopieczonych terenach ludzi.

Skutkiem nieumiejętnej eksploatacji kopalni, zapadła się w 1909 roku jedna ze ścian szczytowych kościoła N. Marii Panny oraz dom, znajdujący się w pobliżu świą-

Jakie obrady i jakie uchwały uważa Tow. Przewodniczący za najważniejsze?

— Z uchwał politycznych — stwierdzenie bezwarunkowości i kontynuowania przez PPS polityki jednolitego frontu, z uchwał organizacyjnych — a) polecenie ponownej weryfikacji członków Partii;

b) decyzję zwolnienia jeszcze w roku bieżącym ogólnokrajowego kongresu partyjnego.

— Jak w świetle dyskusji i uchwał Rady Naczelnej sprzecywałoby Tow. Przewodniczący aktualne zadania Partii?

— Dyskusja wykazała pewne braki w dziedzinie realizacji uchwał władz partyjnych. Najważniejszym obecnie zadaniem władz partyjnych na wszystkich szczeblach i ogółu członków jest pełne i całkowite zrealizowanie uchwał i ducha rezolucji Rady Naczelnej.

Polscy alpinści idą na podbój Mont Blanc

Na czele wyprawy St. Siedlecki

WARSZAWA. Klub Wysokogórski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego organizuje w okresie między 5 lipca a 15 sierpnia br. wyprawę wysokogórską w Alpy Francuskie.

Celem wyprawy jest dokonanie szeregu wejść alpinistycznych w grupie Mont Blanc, które będą dla uczestników ekspedycji dobrym wyszkoleniem wysokogórskim i przygotowaniem do wypraw w góry egzotyczne. W roku przyszłym projektuje się wyprawę w góry Pamiru lub Kaukazu. Drugim również poważnym celem jest wyszkolenie kadry instruktorów wysokogórskich, którzy po znawstwie teren alpejski, posiadając już doskonałe wyniki w turystyce wysokogórskiej w Tatrach, mogliby następnie prowadzić kursy wysokogórskie dla organizacji społecznych i sportowych w Polsce oraz oddziałów wysokogórskich naszej armii.

Wyprawa zorganizowana jest przy poparciu tow. Premiera Cyrankiewicza, PUWF, Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Ministerstwo Obrony Narodowej dostarczyło ekipunków przewidzianych do pochodzenia krajowego, z wyjątkiem nie-

których specjalnych przyrządów, które zostaną zakupione we Francji. Wyzwolenie ekspedycja zabiera w całości z Polski. Jest ono dostarczone przez Ministerstwo Apropiacji i przez „Społem”. Na czele ekspedycji stoi mgr Stanisław Siedlecki, posiadający bogatą przeszłość w dziedzinie turystyki górskiej, jak i badań krajoznawczych. W latach 1932—1933 bierze udział w ekspedycji polskiej na wyspę Niedzwiedzia. W 1934 uczestniczy w wyprawie na Spitzberg, w 1935

Wystawa obrazów malowanych przez dzieci śląskie

KRAKÓW. W Krakowie zorganizowano niecodzienną wystawę kilku tysięcy obrazów namalowanych farbą klejową przez dzieci wszystkich przedśkołskich.

Rezultaty wzbudzają podziw nawet wśród artystów malarskich. Znamy pedagog, dyr. Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, prof. Stefan Szuman wydał świetną opinię co do bezpośrodkowości i doskonałego poczucia koloru, w traktowaniu tematu przez dzieci, rekrutujące się prawie wyłącznie z warstw robotniczych.

Wystawa objędzie w przyszłości szereg miast polskich.

Igrzyski ze śmiercią

Wariackie jazdy motocyklistów powodują wielkie ofiary w ludziach

Ostatnio na Dolnym Śląsku, szczególnie zaś w rejonie jeleniogórskim w sposób katastrofalny, mnożą się wypadki motocyklowe i samochodowe. Nie trzeba przypominać chyba, że w terenie Karłowickim, do jakiejżdża wielka ilość kajakarzy i turystów, zachowanie ostrożności przez kierowców powinno należeć do kardynalnych obowiązków. Tymczasem?

ZAKRĘTY „ŚMIERCI”

Auto nalożone po brzozi, jeżdżąc po ostrych serpentynach w kierunku Karłowickim, Skłarskiej Poręby (b. niebezpieczny odcinek powyżej Skłarskiej Poręby tzw. „droga ścieka”) Matejkowic i in. z szybkością rażąco. Niedawno właśnie na tej drodze, jadąc z wielką szybkością auto, wylało kamienno-betonowe zabezpieczenie nie nad przepaścią i w rezultacie... Kilka (z trupów) strzeliło ciało ludzkie, zawisło na drzewach i skałach, tak wielka była siła rozpędu i spadku z kilkumetrowej wysokości.

PRYZYSTAN ROZBITKÓW

Nie ma dnia, aby do szpitala im. św. Józefa w Cieplicach-Zdroju nie przywieziono jednej, dwu, czy więcej ofiar wypadków samochodowych, najchętniej przez motocykl, czy rozbicia się na motorze. Pytaniem lekarzy i pielęgniarek, rozmawiałem z ofiarami wypadków — wszyscy zgodnie twierdzą, że przyczyną wypadków jest nadmierna szybkość, często również, nie trzeźwy stan. Ale nie tylko w Cieplicach lekarze mają „pełne ręce roboty”. Ta sama historia powtarza się w salach chirurgicznych Jeleniej Góry, Skłarskiej Poręby, Hionowa i innych miejscowości. Chodzi tu tylko o wypadki cięższe, leższe uchodzą uwagi, a tych jest najwięcej.

ROWNIEŻ TRAMWAJE

W ub. niedzielę wydarzył się tragiczny wypadek tramwajowy w Podgórzynie (dawnej Popławy) w powiecie Jelenia Góra. Wóz motorowy nalożony naczem bezczka śleziadami, jadąc z góry, nagle wyskoczył z szyn, najechał na żelazne szyny, wyrzucił się na bok i potoczył dobrych kilkanaście kroków z jadącymi na masę mieszkańców okolicy i turystami.

Powód? Podobno zawiodły hamulce. Ale naszym zdaniem nie tylko hamulce tramwaju, ale także i hamulce ostrożności Dyrekcji Tramwajowej, która przed wypuszczeniem wozu na trasę powinna była upewnić się, że hamulce wytrzymały, tym bardziej że nie jest to sporadyczny wypadek. Przed niedawnym czasem w centrum Jele-

Będziemy produkować w kraju aparaty Roentgena

Musimy jednak wykształcić fachowców

WARSZAWA (SAP). Utworzona na Wydziale Fizyki Stosowanej Politechniki Warszawskiej sekcja elektro-medyczna, kształci inżynierów — konstruktorów aparatów, a zwłaszcza roentgenowskich. Wszelkie potrzebne w lecznictwie aparaty elektro-medyczne Polska importuje dotychczas z zagranicy, a całkowite zaspokojenie potrzeb krajowych w drodze importu wymagałoby bardzo dużych sum, przerażających nasze możliwości.

APARATY ROENTGENOWSKIE BĘDĄ PRODUKOWANE W KRAJU

To że czynione są obecnie przygotowania do uruchomienia krajowej produkcji aparatów roentgenowskich w Pierwszej Państwowej Wytwórni Aparatów Elektro-medycznych (dawnej) firma Braci Szpotkańskich). Dziś wytwórnia ta zajmuje się przebudowaniem i przystosowaniem do naszych warunków roentgenów, pochodzących z demobilu, a dostarczonych nam przez Szwecję i Amerykę. Poza tym w Dzierżonowie projektuje się fabrykę lamp roentgenowskich. Dla uruchomienia produkcji aparatów elektro-medycznych potrzeba jednak przede wszystkim odpowiedniej liczby fachowców, których dotąd w Polsce brakuje.

MINISTERSTWO ZDROWIA INICJATOREM SEKCJI ELEKTRO-MEDYCZNEJ

W tej dziedzinie ogromną rolę do spełnienia mają własne sekcje elektro-medyczne, na które przyjmowani są studenci wydziału elektrycznego po otrzymaniu dyplomu. Specjalizacja rozpoczyna się na V semestrze i trwa 2 lata.

Student, który odbył już roczne studia, wychodzi na praktykę za granicę do odpowiednich zakładów przemysłowych.

INSTYTUT POMIARÓW I BADAŃ ELEKTRYCZNYCH

Sekcja zajmie się również pracami pomiarowymi i badawczymi. Będzie je prowadził utworzony w przyszłości Instytut Pomiarów i Badań Elektromedycznych. Instytut ten będzie wykonywał pomiary dla wszystkich zakładów leczniczych, technicznych, w których są stosowane promienie roentgenowskie i inne rodzaje promieni oraz prowadzi badania nad użytecznością prądu elektrycznego, fal elektromagnetycznych i wszelkiego rodzaju promieni w lecznictwie, technice i przemyśle. Instytut Pomiarów i Badań Elektromedycznych stanie się w przyszłości terenem współpracy fizyki, techniki i medycyny.

Dr St. Litaner posłem R P w Australii

WARSZAWA. Jak dowiaduje się korespondent dyplomatyczny SAP, Ministrem Pelnomocnym i Posłem Nadzwyczajnym R. P. w Australii, mianowany został Dr Stefan Litaner.

Dr Litaner był przez 15 lat dziennikarzem i pracował jako korespondent polski w Londynie. W tym okresie pełnił on funkcję prezesa Związku Dziennikarzy zagranicznych w Anglii.

Ostatnio Dr Litaner zajmował stanowisko charge d'affaires w Waszyngtonie.

niej Góry, tramwaj omal że nie wjechał do Kawiarni Popularnej, wyskoczywszy na zakręcie z szyn. Wtedy była tylko jedna ofiara. W Podgórzynie ofiar iżaj i cięższych było 8, jedno kilkunastoletnie dziecko zmarło wskroś po przewiezieniu do Szpitala św. Józefa.

PUNKT CENTRALNY

W Cieplicach, na Placu Zamkowym, często można zaobserwować zbiegowisko, a gdy zapyta o powód, usłyszy się jakieś wymowne zdanie „znowu kogoś potracił motor, czy auto”. Przechodząc w ul. wózek przytępnie tam, gdzie przebiegała linia tramwajowa, i istotnie znowu, potrącona została przez motocyklistę kobieta, która w tym momencie — kiedy pisał te słowa — dogorywała z pękniętą czaszką w szpitalu.

Należy wreszcie skończyć z wariackimi rajdami i na Placu Zamkowym w Cieplicach i wszędzie tam, gdzie przebiegały na kuracji choroby na artretyzm, reumatyzm, iśchias, na serce, jest bowiem teraz zrozumiałe, że nawet gdyby usłyszała sygnał motocyklu, czy auto jadącego z szybkością kilkudziesięciu km na godzinę wysięć przegrą — tragiczny często wysięć o uratowanie życia, czy zdrowia.

JAK „ZARADZIĆ”

Wobec jednak „nagminności wypadków”, należałoby ostatecznie zapalić wysięgowców, ustawiając tablice ostrzegawcze przy arteriach wylotowych, zakazując właśnie w miejscowościach kuracyjnych rozwijania większej szybkości jak 20 km/godz. oraz wzmocnienie kontrole ze strony Milicji Ob. przez ustawienie posterunków ze specjalnymi uprawnieniami wobec nieposposobnych kierowców. Dużą pomocą byłoby także wewnętrzne zażądanie ośrodków komunikacyjnych, związków zawodowych i stowarzyszeń sportowych.

Bo, naprawdę, szkoda... nie tylko nóg i rąk ludzkich, ale również i maszyn!

Kazimierz Tunaj

NOWINY LITERACKIE

KATOWICE. W dalszym ciągu procesu trzech hitlerowskich prokuratorów, Grolka, Kamperta i Ułczoka, zeznają świadkowie oskarżenia.

Każde niemal zeznanie jest dalszym pograżeniem oskarżonych, którzy coraz bardziej tracą grunt pod nogami. W dniu dzisiejszym świadkowie zeznają na rozprawie, specjalnie dużo szczegółów podało odnośnie zbrodniowej działalności Ułczoka, który ma na sumieniu wiele istnień ludzkich. Świadkowie ujawniają szczegóły aresztowań, dokonywanych przez gestapo i policję niemiecką, przy współdziałaniu oskarżonych.

W ten sposób zażegnano raz na zawsze niebezpieczeństwo zapadów, które przez pewien czas groziło Inowrocławowi.

ZAMIAST BRYŁY SOLANKA

Obecna inowrocławska kopalnia soli, pracująca p. g. „Solin” posiada swój szyb znacznie na północ odsunięty od terenów wydobywania soli, a wydobycie soli sposobami bardziej i nowoczesnymi, bez obawy pozostawienia po swych robotach pustką zięjącą korytarzy.

Dzięki pomysłowi wylugowywania soli z ziemi za pomocą wodnych natrysków, Inowrocław uniknął ewentualnej rozbudowy miastem w Polsce, stojącym jakbydy na legendarnej (choć niewidocznej) „Górze Lodowej”.

A. W. Sienkiewicz

Hodujemy jedwabniki

Łatwy sposób wzbogacenia się

Mocna, bardzo cienka i lekka nitka jedwabna nie zawsze da się zastąpić nicią wyprodukowaną w sposób sztuczny. Wprawdzie panie zgodziły się już na noszenie toalet z jedwabiu sztucznego, ale w medycynie, chemii i lotnictwie materiał z prawdziwego jedwabiu dotąd jedyną znajduje zastosowanie. Tam nawet, gdzie produkuje się dla tych celów perlon i nylon nie jest on obecnie wcale tańszy od przędzy otrzymanej z naturalnej hodowli.

Polska w dziedzinie wytwarzania perlonu znajduje się jeszcze w stadium doświadczeń. Na zakup większych ilości szaty za granicą nie możemy sobie jeszcze pozwolić.

W interesie całego społeczeństwa leży więc prowadzenie hodowli jedwabnika w kraju, wszędzie tam, gdzie mamy na to odpowiednie warunki. Za mało dotychczas zrobiono w kierunku zainteresowania ludności tą hodowlą, wcale zresztą nieskomplikowaną, a jednocześnie dająca duże zyski hodowcy.

OLEŚNICA

SPÓŁDZIELNIA „STĘPIEN” PRZYKŁAD HARTU POLSKIEGO OSADNIKA

Na terenie powiatu oleśnickiego, poważnie zniszczonego wskutek działań wojennych, rozwija się pomyślnie spółdzielnia paracelacyjno-osiedleńcza „Stępień”. Osiedlenie liczy tutaj 72 rodzin malarzów z powiatu tarnowskiego.

Początki spółdzielni były ciężkie, 22 majki o łącznej powierzchni 4000 ha leżały prawie opodległym. W roku ubiegłym obsadzono 7 majaków, które są dziś zagospodarowane i obsiane w stu procentach. Od kwietnia br. napływ osadników do spółdzielni znacznie się wzmożył, co pozwoliło na obsadzenie pozostałych majaków.

Pomimo braku inwentarza w rekordowym czasie 2 i pół miesiąca zlikwidowano ponad 50 procent ugorów. Wyżetona praca spółdzielni świetnie przykładał się do gospodarki indywidualnej.

Jakim opłatom podlegają paczki zagraniczne

W związku z powszechnym zainteresowaniem się, jakim opłatom podlegają przesyłki pocztowe z darami zagranicznymi, pocztą wyjaśnia, że przesyłki te są obciążone celną opłatą manipulacyjną w kwocie 10 zł. od każdej przesyłki. Poza tym pobierane są opłaty monopolowe i akcyzowe od nadawczych, w takich przesyłkach naródów alkoholowych, wyrobów tytoniowych, kart do gry, sztucznych środków słodzących, bibułek do papierosów itp.

STRZELIN

„Społem” dwa lata temu a dziś Od 1 miliona do 34 milionów obrotu

W ślad za pierwszą grupą operacyjną przybyli na Dolny Śląsk pionierzy spółdzielczości polskiej na terenach Ziemi Odzyskanych, pracownicy Zw. Gosp. Spółd. R. P. „Społem”. W lipcu 1945 r. powstała placówka „Społem” w Strzelinie.

Od początku działalności zaopatrywano przybyłą tu ludność w najpotrzebniejsze artykuły, przeprowadzając jednocześnie akcję interwencyjną w zakresie cen na towary pierwszej potrzeby.

Od kwietnia 1946 r. obroty spółdzielni wzrosły z 1.216.762 zł do 34 milionów zł w maju 1947 r.

Od maja 1946 r. rozprawdzano przez spółdzielnię ze 24 milionów zł towarów przydałowych. Cyfry te wskazują na stały i silny rozwój placówki.

Związek „Społem” zaopatruje spółdzielnię w towary „Przemysł dla wsi”.

Przeprowadzona akcja skupu cukru dała rolnikom-planatorom realne korzyści w postaci ucięcia ceny, chroniąc ich przed wyższymi spekulacjami.

Na terenie powiatu istnieje 25 spółdzielni spożywców (w tym Spółd. Sam. Chł.) które w całości zaopatrują się w Oddziale „Społem” w Strzelinie. Spółdzielnie w powiecie korzy-

Izba Przemysłowo-Handlowa przeprowadziła wybory zarządu

Dnia 28 czerwca 1947 r. odbyło się konstytucyjne zebranie Rady Izby Przemysłowo-Handlowej, na którym dokonano wyborów prezydium i zarządu Izby oraz komisji rewizyjnej.

Prezesa Izby wybrano został Antoni Saliamon; wiceprezesa: inż. Mieczysław Twardowski i Jerzy Szostkowski; członkami zarządu: Stefan Podgórniki i mgr Kazimierz Śliwa. Do komisji rewizyjnej weszli ob. ob. Wacław Peł, mgr Tadeusz Kretschmer, Karol Voise, inż. Roman Jankowski.

Lokal Izby Przemysłowo-Handlowej znajduje się w nowym gmachu przy ul. Tadeusza Kościuszki 34 (tel. 34-49). Adres telegraficzny: Izphza Wrocław.

kowana, a jednocześnie dająca duże zyski hodowcy.

Milanówek znany jest u nas jako jedynie centrum doświadczalne i hodowlane jedwabnika. Dla tej hodowli nadaje się rów-

Kiedy słońce mocno piecze załatw sprawę węgla

Rady Narodowe na Dolnym Śląsku winny powiadomić publicznie wszystkich mieszkańców i kierowników zakładów przemysłowych, fabryk i instytucji na swoich terenach o zarządzeniu Ministerstwa Przemysłu i Komunikacji o złoceniu węgla z kopali w miastach letnich — najpóźniej do października r. b.

Zwzki należy dokonać jedynie w tych miastach — naturalnie w ramach sprawozdania węgla, przydzielonego na okres zimowy 1947/48.

Mamy już koniec czerwca. Do tej pory jedynie Jelenia Góra okazała się zaopieblgiwa i na wniosek jednego z radnych, zwieziono węgiel do szkół, szpitali, urzędów itp.

Czy inne Miejskie i Powiatowe Rady Narodowe pomyślały już o tym, że na dzisiejsze zima i że należy zawniasu zaopatrzyć się w węgiel?

Granica nas dzieli i łączy

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej powstało w Jeleniej Górze

Powiat jeleniogórski jest powiatem nadgranicznym, sąsiadującym bezpośrednio z bratnim narodem czechosłowackim. Dzieli nas tylko granica. Ale dzieli nas tylko pozornie, bo jednocześnie powinna nas ściśle łączyć.

Dnia 1 lipca br. odbyło się w sali konferencyjnej starostwa powiatowego w Jeleniej Górze pierwsze zebranie organiza-

Katastrofalna burza nad Jelenią Górą

We wtorek nad Jelenią Górą przeszła straszna burza z piorunami i kilgodzinna ulewa. W czasie burzy spadł niewiarygodnie duży grad (duży niby

cyjne Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej.

Po przemówieniach wstępnych odbyły się wybory władz nowoutworzonego Towarzystwa. Do zarządu Towarzystwa weszli: ob. ob. Kolarz, Mysłowski, Hajdukiewicz, Stolarczyk, Mamon i Ślędz. Do komisji rewizyjnej wybrano ob. ob. Górecki, Piotrowicz i Orwicz. Prezesem Towar-

zystwa obrano jednogłośnie adw. Barskiego.

Do Towarzystwa zgłosił swój akces: Oddział Automobilklubu Polski, Klub Sportowy „Zapłon”, Oddział Polskiego Tow. Tatrzńskiego i Dolnośląska Spółdzielnia Turystyczna.

Należy spodziewać się, że społeczeństwo jeleniogórskie z zadowoleniem przyjmie wiadomość o zorganizowaniu na swym terenie tak potrzebnego towarzystwa i tłumnie wstąpi w jego szeregi.

Na zakończenie zebrania uchwalono rezolucję, podkreślającą więzy polsko-czechosłowackie.

W ubiegły poniedziałek w miejscowości Białobrzegzie pewien gospodarz udał się do rzeki Odry wraz z koniem. W trakcie kąpieli gospodarz siadł na konia i wypłynął na środek rzeki. W pewnym momencie koń począł tonąć, gospodarz nie chcąc pomóc koni utonął wraz z nim. M.m.

W pierwszej połowie maja br. został założony w Wałbrzychu, Dolnośląski Związek Popierania Turystyki, który za cel wyznaczył sobie krzewienie i popieranie turystyki w rejonie wałbrzyskim.

Na zebraniach organizacyjnych ukończył swój Zarząd, na czele którego stanął: prezes: dyr. Albert Adam, długoletni członek Polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego i Polskiego Związku Narciarskiego, oraz wiceprezes: mgr Witkowski i mgr Halaki.

Jako pierwsze osiągnięcie, Dolnośląski Związek Popierania Turystyki, postanowił zorganizować odpowiednio pomieszczenia dla przyjmowania wycieczek szkolnych, przybywających na teren Wałbrzycha.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.

MAŁOSZYN

Stocznie w Małoszynie wybudował przed 40-tn laty Polak

Nie wszystkie przedsiębiorstwa i warsztaty na Dolnym Śląsku, które objęto państwem, samorząd, spółdzielczość itd. są, jak sądzi ogół, poniekąd pozostałościami. W Małoszynie (dawnych Małoszycach) jedną z kilku istniejących tam stoczní wybudował przed czterdziestu laty Polak, Józef Antoszewski, rodem z Torunia, ożeniony z Polką. Okoliczni Niemcy, szczególnie zaś konkurencja, właściele pozostałych trzech stoczní w Małoszycach, nazywali jego i jego rodzinę „verfluchte Polen”.

Niesiodłkie życie mieli Antoszewscy w tym morzu niemieckości. A już najciężej było podczas ostatniej wojny, kiedy to czyste polskie nazwisko „Antoszewski” kręło w oczy każdego hitlerowca. Ich małoletniego wychowanka, również Antoszewskiego, Edwarda, koleży w szkole, członkowie „Hitlerjugend”, dotkliwie zbili za odmowę wstąpienia do ich organizacji.

Dzisiaj stocznia w Małoszycach jest upaństwowiona, a starzy Antoszewscy, którzy przeżyli szczęśliwie wojnę, mieszkają w swoim dawnym domu, synowa ich zaś, Zofia, z domu Kokot (Górnoślązka) jest urzędniczką stoczní. (p.)

LEGNICA

Nowi oficerowie KBW

Na dziedzińcu Szkoły Oficerskiej w Legnicy odbyła się w dniu 1 lipca br. wielka uroczystość promowania podchorążych.

Na uroczystości tej przybył z Warszawy gen. Siwik. Obecni byli również: starosta powiatowy Kwiatkowski, prezydent miasta mgr Szafrarczyk, oraz przedstawiciele partii politycznych.

Uroczystość rozpoczęła się masą polewą, po czym promowanych zostało 300 podchorążych.

Większa część oficerów — to żołnierze I i II Armii, którzy przeszli szlak od Lenino po Berlin i za swe czyny bojowe zostali odznaczani wielu medalami za waleczność.

Po przemówieniach odbyła się defilada, którą odebrali przedstawiciele społeczeństwa cywilnego i Wojska, a następnie wspólny obiad i zabawa. (bl)

NIEMCY TANCUJĄ W „OAZIE PALTY-ZANTÓW”
W ub. tygodniu Niemcy urządzili sobie zabawę taneczną w polskim lokalu „Oaza partyzantów” (!!), przy ul. Chojnowskiej.

W lokalu tym odbywały się częste schadunki Niemców, na co należałoby zwrócić bacniejszą uwagę.

Można bowiem z tego wnioskować, że właściciele lokalu dobrze działają się za czasów okupacji niemieckiej, skoro teraz tak bardzo stara się uprzyjemnić życie Niemcom.

NIE UDAŁO SIĘ ODNALEZĆ ZWŁOK 17-LETNIEJ TOPIELICY
Miejska Zawodowa Straż Pożarna ma za zadanie spienienia z pomocą zagrożonym wywołaniem ognia. Ponieważ jednak pożary na terenie miasta należą ostatnio do rzadkości (na szczęście), zatrudnia się drużynę jej przy usuwaniu wgl. zamalowywaniu napisów niemieckich.

W ub. niedziele na SOS z Kunic, miejscowości odległej o 5 km od Legnicy, wyruszyła jedna drużyna celem wydobycia zwłok 17-letniej dziewczyny z Legnicy, która tam utonąła.

Poszukiwania nie dały jednak żadnego wyniku. Powtórzono następnego dnia nie dały również rezultatu. Zaczynamy, że jezioro to posiada głębokość kilkumetrową.

W ubiegły poniedziałek w miejscowości Białobrzegzie pewien gospodarz udał się do rzeki Odry wraz z koniem. W trakcie kąpieli gospodarz siadł na konia i wypłynął na środek rzeki. W pewnym momencie koń począł tonąć, gospodarz nie chcąc pomóc koni utonął wraz z nim. M.m.

W pierwszej połowie maja br. został założony w Wałbrzychu, Dolnośląski Związek Popierania Turystyki, który za cel wyznaczył sobie krzewienie i popieranie turystyki w rejonie wałbrzyskim.

Na zebraniach organizacyjnych ukończył swój Zarząd, na czele którego stanął: prezes: dyr. Albert Adam, długoletni członek Polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego i Polskiego Związku Narciarskiego, oraz wiceprezes: mgr Witkowski i mgr Halaki.

Jako pierwsze osiągnięcie, Dolnośląski Związek Popierania Turystyki, postanowił zorganizować odpowiednio pomieszczenia dla przyjmowania wycieczek szkolnych, przybywających na teren Wałbrzycha.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.

W ub. tygodniu Niemcy urządzili sobie zabawę taneczną w polskim lokalu „Oaza partyzantów” (!!), przy ul. Chojnowskiej.

W lokalu tym odbywały się częste schadunki Niemców, na co należałoby zwrócić bacniejszą uwagę.

Można bowiem z tego wnioskować, że właściciele lokalu dobrze działają się za czasów okupacji niemieckiej, skoro teraz tak bardzo stara się uprzyjemnić życie Niemcom.

NIE UDAŁO SIĘ ODNALEZĆ ZWŁOK 17-LETNIEJ TOPIELICY
Miejska Zawodowa Straż Pożarna ma za zadanie spienienia z pomocą zagrożonym wywołaniem ognia. Ponieważ jednak pożary na terenie miasta należą ostatnio do rzadkości (na szczęście), zatrudnia się drużynę jej przy usuwaniu wgl. zamalowywaniu napisów niemieckich.

W ub. niedziele na SOS z Kunic, miejscowości odległej o 5 km od Legnicy, wyruszyła jedna drużyna celem wydobycia zwłok 17-letniej dziewczyny z Legnicy, która tam utonąła.

Poszukiwania nie dały jednak żadnego wyniku. Powtórzono następnego dnia nie dały również rezultatu. Zaczynamy, że jezioro to posiada głębokość kilkumetrową.

W ubiegły poniedziałek w miejscowości Białobrzegzie pewien gospodarz udał się do rzeki Odry wraz z koniem. W trakcie kąpieli gospodarz siadł na konia i wypłynął na środek rzeki. W pewnym momencie koń począł tonąć, gospodarz nie chcąc pomóc koni utonął wraz z nim. M.m.

W pierwszej połowie maja br. został założony w Wałbrzychu, Dolnośląski Związek Popierania Turystyki, który za cel wyznaczył sobie krzewienie i popieranie turystyki w rejonie wałbrzyskim.

Na zebraniach organizacyjnych ukończył swój Zarząd, na czele którego stanął: prezes: dyr. Albert Adam, długoletni członek Polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego i Polskiego Związku Narciarskiego, oraz wiceprezes: mgr Witkowski i mgr Halaki.

Jako pierwsze osiągnięcie, Dolnośląski Związek Popierania Turystyki, postanowił zorganizować odpowiednio pomieszczenia dla przyjmowania wycieczek szkolnych, przybywających na teren Wałbrzycha.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.

Problem ten został już rozwiązany, kwatery przygotowane. Jednocześnie zostały ustalone następujące ceny za noclegi młodzieży w całonocnym utrzymaniu: dla młodzieży do 140 zł. dziennie od osoby, a dla dorosłych 200 zł. dziennie.



Team olimpijski PZPN - „Victoria” (Pilzno) 5:2 (0:2)

Dobra gra po przerwie

KRAKÓW. W ramach szeroko zakrojonej akcji przygotowania kadr olimpijskich piłkarzy rozegrano w Krakowie międzynarodowy mecz piłkarski, w którym przeciwnikiem zespołu olimpijskiego PZPN-u była znana w Polsce czechosłowacka drużyna „Victoria” (Pilzno).

Goście wystąpili w następującym składzie: Folt, Bestiak, Prokes, Bina, Sloup I, Svoboda, Perk, Sloup II, Kares, Samberger i Wolek.

Team olimpijski: Brom, Barwiński, Flanek, Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II, Górecki, Gracz, Nowak, Cieślak, Czachor. Po przerwie miejsce Broma zajął Jurkiewicz, miejsce Góreckiego — Giergieł, miejsce Cieślaka — Kulawik.

Drużyna polska nie mogła skontentować się przed przerwą i w tym okresie, mimo przewagi w początkowych 20-tu minutach, straciła dwie bramki, pierwsza z karnego za faul Jabłońskiego na polu karnym, druga samobójczą, gdyż Flanek nie zauważywszy wybiegu Broma podał piłkę do opuszczonej przez piłkarza bramki.

Po przerwie drużyna polska grała doskonale i już w trzeciej minucie gry, Nowak zdobył pierwszą bramkę, po czym, po nie-

wyższeniu rzutu karnego za rękę obrońcy Prokesa (Giergieł strzelił słabo), zdobyła w 18-iej minucie przez Gracza wyrównanie, a później trzy dalsze bramki w tym ostatnia w ostatniej minucie gry. Strzelcami byli: Parpan z dalekiego strzału i Cieślak dwukrotnie.

W ostatnich 20 minutach Cieślak wrócił

na boisko i grał na środku napadu na miejsce Nowaka.

Z drużyny polskiej wyróżnili się Jurkiewicz w bramce, obaj obrońcy oraz Kulawik w napadzie. Bardzo dobrze wypadł również debiut Czachora na lewym skrzydle — Górecki natomiast okazał się słaby.

Z drużyny czechoskiej, wyróżnić trzeba środkowego pomocnika Sloupa i skrajnego oraz Sambergera, Karesa i Perka w napadzie.

Sędziował dobrze Michał.

Jędrzejowska zwycięża w double'u

LONDYN. W ramach dziesiątych spotkań tenisowych o mistrzostwo Wimbledonu odbyły się gry podwójne w konkurencji męskiej i kobiecej, mixt oraz ćwierć finały

Nowy triumf Zatópka

W biegu na 500 m, rozegranym między rekordzistą Finem v. Heino, a Czechosłowakiem Zatópką, zwycięstwo odniósł Czech, w czasie 14,15,2, Heino uzyskał czas 14,15,4.

gry pojedynczej kobiet. W grze podwójnej Jędrzejowska mając za partnerkę Angielkę Ellis pokonała w drugiej rundzie parę angielską Glover, Vivien 9:7, 3:6, 6:2.

Do półfinału gry pojedynczej kobiet podobnie jak w singlu męskim, zakwalifikowały się trzy Amerykanki: Lulse Brough, Margaret Osborne i Doris Hart. Czwartą półfinalistką jest Summers (płd. Afryka), która niespodziewanie wyeliminowała Amerykankę Todd, będąc 7:5, 6:4. Poszczególne wyniki spotkań ćwierćfinałowych: Doris Hart (USA) — Bostock (Anglia) 4:6, 6:1, 6:2; Lulse Brough (USA) — Bolton (Australia) 6:2, 6:3; Osborne (USA) — Menzies (Anglia) 6:2, 6:4; Summers (Płd. Afryka) — Todd (USA) 7:5, 6:4.

Poza tym rozegrano ćwierćfinały w grze podwójnej mężczyzn, w wyniku których do półfinału weszli: Kramer, Falkenberg (USA), którzy spotkają się z parą australijską G. Brown, Long oraz parą Palls, Bromwich (Australia), która grać będzie z parą angielsko-australijską Mottram, Sidwell.

2 miliony Polaków powróciło

U progu kraju - na punkcie etapowym w Dziedzicach 41 dzieci przyszło na świat

DZIEDZICE. Z okazji dwulecia działalności punktu etapowego PUR-u w Dziedzicach i przybycia przez ten punkt półmilionowego repatriantów, o czym donosiłmy we wczorajszym numerze — władze PUR-u zorganizowały w Dziedzicach konferencję prasową, na której udzielono szeregu ciekawych informacji.

W chwili zakończenia wojny na Zachodzie Europy znajdowało się około 2,5 miliona Polaków. Liczba ta obejmuje żołnierzy polskich, jeńców wojennych, wywiezionych w 1944 r. do Niemiec powoliściów warszawskich, robotników, deportowanych na roboty do Rzeszy itd. Z liczby tej powróciło do kraju na własną rękę zanim jeszcze Państwowy Urząd Repatriacyjny rozpoczął swą działalność około 800 tysięcy ludzi. Po podjęciu pracy przez PUR w 1945 z zorganizowano wzdłuż granic 16 punktów etapowych, m. in. w Sanoku dla powracających z Rumunii, dalej w Bielsku, Dziedzicach, Lignicy, Zbyszynie itd. Jedne z tych punktów okazały się mniej — inne bardziej potrzebne, szlaki powrotu do kraju wykrywały się i obecnie jest czynnych 7 punktów etapowych.

Przez wszystkie te punkty powróciło do Polski z Zachodu i Południa 1.302.574 osoby. Jeżeli dodamy do tego około 800 tys. Polaków, którzy przyjechali do kraju samodzielną w pierwszym okresie — okazało się, że ogółem powróciło już ponad 2.100.000 ludzi, czyli że za granicą pozostało jeszcze w okupowanych Niemczech, Austrii, Francji i Anglii około 400 tys. Polaków.

Jeżeli z 1.300 tys. repatriantów, 500.000 przesłano się przez Dziedzice, — to fakt ten dostatecznie ilustruje znaczenie tego ruchu. Najwięcej, bo 359.182 osoby przyjechało z terenu amerykańskiej strefy okupacyjnej, dalej ze strefy francuskiej powróciło 46.714 osób, a z samej Francji — 42.228. Z Austrii przybyło 16.252 repatriantów, z Czechosłowacji 14.502, z Belgii — 7.758, z Włoch — 4.070, z Węgier — 2.556, z Rumunii — 1.996, ze Szwajcarii — 1.942, z Jugosławii — 1.428, z Palestyny 978, z Holandii — 414. Po kilka osób przyjechało przez Dziedzice z Anglii oraz z Grecji. Na przykład z Grecji, gdzie przynosił ten sam rodzaj przemieszczania, w sali porodowej punktu etapowego przyszło na świat 41 dzieci, natomiast zmarło tylko 5 osób.

Polski optymizm wpływa na znaczną ilość urodzeń

Przyrost naturalny osiągnął stan z roku 1931-1932

Jednym z ciekawszych spośród referatów wygłoszonych w czasie obrad V Sesji Rady Naukowej był referat wybitnego uczonego prof. Czekanowskiego o rozwoju demograficznym (ludnościowym) Polski w czasie wojny i po wojnie.

Szczegółowe dane dotyczące ruchu ludnościowego w okresie wojennym i powojennym ze-

brał prof. Czekanowski na podstawie własnej ankiety rozlanej do 5.000 urzędów parafialnych. Do tej chwili została opracowana jedynie część materiału, a to z terenu diecezji lubelskiej i tarnowskiej. Wnioski oparte na podstawie opracowanych materiałów pozwalają — zdaniem prelegenta — na optymistyczne spojrzenie w przyszłość demograficznego rozwoju Polski.

STAN, KTÓRY NAPAWA OTUCHĄ

W roku dyskusji omawiano m. in. kwestię, czy zwiększenie się przyrostu naturalnego znacząco się obecnie będzie trwać czy też okaże się tylko chwilowe. Stan obecny jednak może napawać nas otuchą, gdyż przyrost w chwili obecnej osiągnął już z wyjątkiem Górnośląskiego poziomu z roku 1931 i 1932.

W zakończeniu dyskusji prof. Czekanowski podkreślił, iż właściwy polskiej psychice optymizm, zachowany nawet w okresach nieubliżanych, sprzyja znacznej ilości urodzin, a tym samym wpływa wybitnie dodatnio na naszą sytuację demograficzną.

Następnie prelegent dr. Kazimierz Romaniuk, wiceprez GUS, podkreślił w swym referacie pr. „Program spisu ludności a potrzeby zaopatrzenia i zagospodarowania Ziemi Odrzyńskiej”, kardynalne zadania statystyki demograficznej, do której należy włączenie aktualnego obrazu struktury ludnościowej, określenie obecnego stanu osadnictwa i rezerw ludzkich dla dalszej akcji osadniczej.

NALEŻY PRZEPROWADZIĆ NOWY SPIS LUDNOŚCI

Zdaniem prelegenta, ze względu na luki i braki pierwszego powojennego spisu ludności z lutego 1946 r., należy przeprowadzić ponowny spis, który by dał dokładniejszy obraz zmian demograficznych. Ponieważ na rok 1950

PODZIAŁ AD SOCJALISTYCZNY PRZEGŁĄD

planowany jest przez ONZ ogólnoludowy spis ludności, połączony z spisem gospodarczym i przemysłowym, teraz należałoby przeprowadzić tylko spis krótki, ograniczony do podstawowych tematów. Decyzja czy i kiedy taki spis będzie należał do czynników państwowych. GUS ze swojej strony proponuje jako termin lutego 1948 r., i ustala minimalny program spisu, który powinien ustalić aktualną liczbę ludności w kraju, strukturę terytorialną, płeć i wiek. Jeśli chodzi o zagadnienia szkodzące to najwłaściwiejszym pytaniem ze względu na potrzeby zaopatrzenia i zagospodarowania nowoprzylazonych było także pytanie o miejsce zamieszkania w przedwojennym wojnie. Ze względu na krótki, bo tylko roczny okres czasu w którym GUS projektuje opracować spis, a dalej ze względu na brak środków materialnych materialny uzyskany drogą spisu miałby być opracowany szczegółowo tylko odnośnie najważniejszych zagadnień, mniej ważne zaś metodą reprezentacyjną.

Łącząc się z problemem spisu zagadnienia atlasu przedwojennego, omówił prof. Józef Gójski, stwierdzając, że dla uchwycenia obrazu wędrowności Polaków, tego zjawiska zupełnie niewyłącznie ze względu na rozmiary i szybkość z jaką się odbywało, koniecznym jest sporządzenie Atlasu Przedwojennego, porządkującego w ścisłym związku z projektowanym Atlasem Etnograficznym.

6 lipca rozpoczynają się rozgrywki międzyokręgowe

W nadchodzącą niedzielę rozpoczynają się międzyokręgowe rozgrywki piłkarskie na rok 1947. Mistrzowie okręgów podzieleni zostali na 5 grup. Mistrzowie grup rozegrawą następnie pułk finałową. Trzy pierwsze drużyny grup finałowej otrzymają awans do Klasy Państwowej.

W dniu 6 lipca walczą:

W grupie I — Tarnovia — Partyzant (Kielce), Legia (Krosno) — Polonia (Przemysł).

W grupie II — Ruch (W. Hajduki) — Sarmacja (Bedzin), Piast (Gliwice) — Victoria (Walbrzych).

W grupie III — Pionier (Szczecin) — HCP (Poznań), Polonia (Bydgoszcz) — Grom (Gdynia).

Dynamo prowadzi w mistrzostwach ZSRR

Na pierwszym miejscu w mistrzostwach piłkarskich Związku Radzieckiego, znajduje się obecnie Dynamo (Moskwa), które zdobyło 18 pkt. w 10 grach, przed Dynamo (Tyflis) 14 pkt. i CDKA 10 pkt.

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE

Transporty wszelkiego rodzaju „Translat”, Szwednicka 10. (1916)

Sklep kolonialno spożywczy wraz z mieszkanicami za kosztą remontu, ul. Kłęczowska 28/9. (2146)

WYNAJĘCIE

Unieważniam skradzione: dowód osobisty, świadectwo szkolne, na nazwisko Rajewskiego Maria, Krotoszyń, Zdunowska 77. (2163)

Unieważniam skradzioną: kartę tramwajową rodziną nr. 776, na nazwisko Kondra Wanda. (2166)

Unieważniam legitymację nr. 221, Liceum Budowlanego we Wrocławiu, Wolszacki Franciszek. (2167)

Unieważniam skradzioną kartę RKU, wydaną przez Skiermiewicze, na nazwisko Leskiewicz Stanisław. (2168)

Unieważniam zgubione dokumenty: leg. służbową, leg. PPS, leg. Zw. Zaw. odniek zameldowania Wrocław, kartę rejestracyjną na RKU Wrocław, na nazwisko Hryczuk Stefan. (2169)

Ogłoszenie

Poszukuje się monterów na roboty inst. centralnego ogrzewania i wodociągów

Zgłoszenia

S.P.B.

ul. Gen. K. Świerczewskiego Nr 43 (Ogródowa)

Wydział Budowlany

złym stanie, iż gdyby wydobył się na powierzchnię ziemi, nie można by już ich odcyfrować. Wykopy opuszczone do wnętrza — kopalni specjalnej — zalane, wyposażone w odpowiednie aparaty, celom odcyfrowania i fotografowania dokumentów.

Drużyna amerykańska znalazła niektóre do kładne opisy wynalazków, schowane w prywatnym schronie Himmlera w górach. Góry zostały rozsadzone dynamitem, dokumenty jednak ocalały i dostały się do rąk Aliantów. Obecnie ciągle jeszcze trwają poszukiwania i nie wiadomo, ile jeszcze ciekawych wynalazków przejdzie w posiadanie Sojuszników.

Jedną z tajemnic, na przeniknięciu której najwięcej zależało Aliantom, był wynalazek niemiecki, który umożliwiał widzenie w kompletnie ciemności. Naprzekąd soferzy niemieccy pedzili nogę w wyląd samochodach z taką samą szybkością, jak w dzień, widząc do skonałe drogi na 200 m. przed sobą. Stosując swój tajemniczy wynalazek, mogli ostrzeliwać w ciemności z złośliwych obiektywów, oddalonych o kilka 2 km. Jedną z nich niewiedzieli o tym, że wrogą. Natychmiast po zdobyciu tej tajemnicy, Amerykanie zastosowali go w walce w wojnie przeciwko Japończykom pod Okinawą.

A teraz wynalazki przemysłowe. Najciekawsze dokonał ich niewątpliwie inżynierowie chemicy olbrzymiego kartelu niemieckiego I. C. Far. benidustrie, przy czym wynalazki te dotyczyły przede wszystkim składów kazeinowy syntetycznego i różnych chemikaliów.

WZNIOWIE W KRÓLIKAMI

Wynalazki niemieckie w dziedzinie medycyny dokonywane były jak to wielokrotnie stwierdzono przy użyciu do doświadczalnych zwierząt ofiar z obozów. Na noce odnalezionych tajnych dokumentów Ameryka dowiedziała się, że np. dla opracowania kuracji stosowanej do schizofrenii, spowodowanych długotrwałym przebywaniem na nurozie — lekarze zamrozili na śmierć, przy dokonywaniu odnośnych doświadczeń 13 więźniów w Dachau. Oprócz rozmaitych zastrzyków kuracja polegała przede wszystkim na zanurzeniu pacjenta w gorącej kąpieli. Niemcy wynaleźli również sposób produkowania plazmy syntetycznej, przy pomocy której można utrzymać ranę czy chorobę przy życiu przez kilka godzin, aż do chwili dostarczenia go do szpitala.

Z NIEMIEC DO NOWEGO JORKU

PRZEZ 40 MINUT

Odkryto również liczne wynalazki niemieckie z dziedziny produkcji pocisków i amunicji. W momencie poniesienia ostatecznej klęski.

CENY OGŁOSZEŃ: — Ogłoszenia drobne — poszukiwania rodzin i osobiste 15 zł. za 1 słowo — Handlowe 20 zł. za 1 słowo — Zguby i utraczenia 15 zł. za 1 słowo — Poszukiwania pracy 10 zł. za 1 słowo. — Ogłoszenia za tekstem do 100 mm — 30 zł. za 1 mm x 1 spalte, od 101 — 200 mm — 35 zł. za 1 mm x 1 spalte, powyżej 200 mm 45 zł. za 1 mm x 1 spalte.

Ogłoszenia za tekstem do 100 mm — 25 zł. za 1 mm x 1 spalte, od 51 — 100 mm — 35 zł. za 1 mm x 1 spalte, od 101 do 150 mm — 50 zł. za 1 mm x 1 spalte, powyżej 150 mm — 75 zł. za 1 mm x 1 spalte.

Zastrzeżone miejsca w tekście 100% drożej, zastrzeżone miejsca za tekstem 50% drożej. Ogłoszenia w niedzielę i święta 30 % drożej.

Obito w Zakładach Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” we Wrocławiu, ul. Wierzbowa 80

